

Parowóz numer osiem

Armia

Rzeka ma brzeg
parowóz numer 8
gwiżdże za siódmą górą
gwiżdże za siódmą górą
co odpuszczone w niebie
szuka mnie po wsiach
dziwna jest Twa miłość
zakrywam przed nią twarz

Jak wczoraj co nie znaczy nic
jak jutro znów otwarte drzwi
jak okno tam, na drugi brzeg
kto cierpi dziś, niech przyjdzie

Płaczą wszystkie psy
a muchy chcą do ludzi
ostre są Twe strzały
ostre są Twe strzały
co odpuszczone w niebie
nie rozwiązane gdzieś
kamień odrzucony
baranek na rzeź

Jak wczoraj co nie znaczy nic
jak jutro znów otwarte drzwi
jak okno tam, na drugi brzeg
kto cierpi dziś, niech przyjdzie